KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 26 czerwca 1921 roku Nr. 140 Rok XV

Wobec przesilenia w N Z. L.

Po rozłamie jaki nastąpił w Nar, Zjedn. Lud. zachodzi pytanie, czy rząd będzie miał większość, czy też mniejszość?

W skład nowoukonstytuowanego centrum w Sejmie wszedł blok klubów N. Z. L, P.S.L. ,N.D, Klub mieszcz. i Klub pr, konst. Stronnictwa te postanowiły stworzyć wspólną komisję parlamentarną dla uzgodniania stosunków pomiędzy klubami, wchodzącymi w jej skład ewentualnie nawiązania stosunki z innemi stronnictwami celem rozszerzenia podstawy rządu, Do większości potrzeba 200 posłów, gdy tymczasem w składzie obecnym zespół centrowy posiada 100. W razie więc wyjątkowym centrum musi albo zwracać się do lewicy, albo do prawicy.

Ponieważ lewica nie chce należeć do rządu z racji wyborów i woli pozostawać w opozycji a z prawicą NZL nie chce mieć związku, owa większość w razie koniecznym będzie trudna, tembardziej że i Mieszcz. dem. nie zechce się angażować a klub katolicki nie wielu ma posłów.

Ten nowozorganizowany klub przedstawający chłopów, zajętych przedewszystkiem polityką agrarną, z mieszczan bez należytego programu, głosujących w interesie miast przeciw ludowcom, z klubu pracy kon. również bez oblicza politycznego wyraźnego, nie może liczyć na powodzenie nawet, gdyby jeszcze przystąpili NPErzy. Wiadomo też, że grupa Skulskiego oportunistyczna, ciążąca do rządu bez względu na jego charakter niewiele wnosi do podtrzymania siły wewnętrznej obecnego centrum. Ale w tym zespole są najliczniejsi, najbardziej mocni ludowcy i oni to będą trzymać prym. Nie jest też wykluczony tutaj do kompanji w komplecie i udział żydów.

Zespół więc centrowych stronnictw robi wrażenie mozajki nie sharmonizowanych kolorów z odcieniem jednym— karjerowiczostwa. Trudno inaczej go ocenić, jeśli się weźmie pod uwagę że obok mieszczan znajdą się żydzi, przeciwstawiający się interesom mieszczaństwa, stańczycy, ludowcy dwu odcieni, (P. S. L.— N.Z.L.)

Zespół cent. stronn. posiadający jako reprezentantów ludzi giętkich, geszefciarzy w rodzaju dr. Gałgatka w trudnem będzie położeniu sam przez się, dzieląc się już dziś na dwa obozy — ludowców i małe grupki różnych kombinatorów.

m—ski.

Cele wycieczki.

Przyjazd dziennikarzy państw nadbałtyckich do Polski nie jest oczywiście jedynie w rodzaju turystycznym. Wiążą się z tym przyjazdem bardzo poważne cele. Przybycie do Polski około 30-tu przedstawicieli Łotwy, Estonji, Finlandji musimy uważać za wstęp do stosunków państw nadbałtyckich z Polską, Po rozmowie z redaktorem Karlinsem z „Junahas Zinas", dziennika, wychodzącego w Rydze,ma się pewność, że państwa nadbałtyckie i ze względów politycznych i handlowych, oraz kulturalnych nawiążą w blizkim czasie stosunki z Polską, która uczyniła na naszych gościach jaknajlepsze wrażenie.

Po tej wycieczce, mówił jeden z dziennikarzy, estończyk, zgoła inne mamy pojęcie o Polsce, niż dotąd Mówiono i pisano nam o was, przedstawiając w gorszem, daleko gorszem świetle, aniżeli pokazała rzeczywistość, Polska rozwija się, rośnie szybko, potężniejąc Staniecie się w krótkim czasie narodem rzeczywiście potężnym, bo macie do tego wszystkie dane, Więc przedewszystkiem starą kulturę, macie na zupełnie dobrej drodze przemysł, więc już w rozkwicie handel, Wogóle o ile mogliśmy spostrzedz — oświadczył inny dziennikarz, finlandczyk — wszystkie dziedziny waszego życia wskazują nam, że, mimo tarć. mimo zgrzytów w przejawach waszego życia — pracujecie, pracujecie energicznie, zabiegacie zdolnie o interesy swoje, a to daje rękojmię właśnie waszej świetlanej przyszłości. Na pytanie o stosunki w państwach nadbałtyckich oświadczono nam, że życie rozwija się normalnie, że istnieje zgoda sąsiedzka, że z Rosją nie może być obecnie stosunków handlowych, gdyż Sowiety nic nie dają. Zarówno nasze życie polityczne, jak przemysłowe i handlowe, kulturalne rozwija się normalnie i oczywiście tak jak i u nas w duchu demokratycznym Kiedyśmy poruszyli sprawę przemysłową, handlową w państwach nadbałtyckich i w Polsce, zaznaczono, że węgiel nasz i wełna są bardzo pożądanemi produktami dla wszystkich trzech państw, z których np. Łotwa będzie miała na wywóz — len i inne produkty.

Dziennikarze interesując się wielce naszą kulturą, udali się z Zagłębia do Krakowa. Zachwyceni są Warszawą, nazywając ją północnym Paryżem.

— Gdyby okoliczności pozwoliły bylibyśmy chętnie zwiedzili i G. Śląsk Jedziemy do Krakowa, poznać wasze Ateny. Wielce nas pociąga to miasto, w którem tworzył Wyspiański

W rozmowie o literaturze okazało się że np. Łotwa posiada "przekłady Reymonta Zeromskiego Sienkiewicza, że zna naszą literaturę współczesną zarówno jak i findlandczycy i estończycy. Z dziennikarzami przybyli do Zagłębia przedst. min. spraw zagr pp Cynarski Komarnicki *m—ski.*

Dziennikarze nadbałtyccy w Zagłębiu

Po zwiedzeniu zakładów przemysłowych, niektórych kopalni, hut i przędzalni goście bałtyccy w piątek od godziny 8 ej wiecz· podejmowani byli bankietem w parku sieleckim. Bankiet urządziła Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych.

W imieniu Komitetu organizacyjnego przyjęcia, podejmowali gości pp. Piotrkowski, Raźniewski, Strzeszewski i p Węgrys

Radę Zjazdu reprezentowali pp. Zukowski i Grabiński

W imieniu Sejmiku Będzińskiego wzięli udział w bankiecie pp, dyr. Urz Górn. Brzostowski i sędzia Herman, w imieniu przemysłowców p. p. Gerhardt i Cimoszko.

Prócz tego z ramienia władz rządowych wzięli udział w bankiecie: starosta inż. Trzciński, przed. min, spraw zagranicznych pp. Cynarski i Komarnicki komendant policji powiat· nadkomisarz Charlemagne, w imieniu wojskowości pułk Testart-Obalski (obywatel francuski w armji polskiej) z adjutantem por. Suzinem, w licznem gronie oficerów, przedstawiciele zarządów miast, prasy miejscowej, władz samorządowych, instytucji społecznych i wielu innych.

Do stołu, przybranego pięknie kwiatami i w zieleń, zasiadło z górą sto osób· W czasie uczty nastrój obecnych był bardzo ożywiony i serdeczny. Gospodarze uprzejmością i życzliwością zjednali sobie przedstawicieli prasy bałtyckiej, którzy kilkakrotnie wyrażali swe podziękowania i uznanie dla gościnności prawdziwie polskiej, z jaką ich zresztą wszędzie podejmowano Zarówno w rozmowie jak i w toastach (dziennikarze przemawiali w językach rosyjskim i niemieckim, nie umiejąc po polsku) wyrazili oni zdumienie i zadowolenie, że Polska w tak krótkim czasie zdołała już wykazać tyle zmysłu organizacyjnego, energji w pracy nad odbudową polityczną i ekonomiczną kraju.

Przemysł i górnictwo Zagłębia wywarły na gościach z nad Bałtyku głębokie wrażenie.

Po usadowieniu się przy stole i przekąskach, w czasie których doręczono gościom numery „Kurjera Zagłębia" i Iskry", poświęcone im z racji przyjazdu do Zagłębia, powitał dziennikarzy nadbałtyckich w imieniu Rady Zjazdu p. Zukowski. „Przybyliście tu panowie, mówił p Z, aby poznać się z Polską, z jej narodem, który tak, jak i wy doniedawna znajdował się w niewoli rosyjskiej. Niechże nasz węgiel i nasze żelazo pomogą nam zadzierzgnąć silne węzły przyjaźni między czterema narodami, które łączą zarówno interesy polityczne jak i ekonomiczne".

„Niech żyją przedstawiciele Finlandji Łotwy i Estonji i ich prasa". Na powitanie odpowiedzieli w kilku słowach, po rosyjsku, przedstawiciele: prasy łotewskiej — pułk Plensner i estońskiej—p. Tupits. Ten ostatni w przemówieniu swem zaznaczył:

„Przedtem liczyliśmy się z Polską, jako z państwem, wchodzącem wraz z nami w skład imperjum rosyjskiego, współczuliśmy z niedolą ujarzmionego narodu. Kiedy obecnie przybyliśmy do Polski, wyzwolonej z jarzma niewoli, to już w Warszawie zauważyliśmy, że Polska zasługuje na wolność, bo umie pracować, umie się organizować w życiu politycznem i ekonomicznem, imponuje kulturą i produktami pracy ducha,

Dziś w Zagłębiu Dąbr. stwierdzamy ponownie, że Polska nie tylko jest i będzie silną politycznie ale i gospodarczo. Prasa estońska a z nią i pokrewnych, reprezentowanych tu przez mych kolegów, narodów przekonana jest, że związek tych narodów z Polską to rzecz konieczna, to żywotna potrzeba nasza.

Za tę łączność, braterstwo, wolność i za potęgę Polski wznoszę toast! .."

W imieniu prasy fińskiej i jako przedstawiciel wojskowości przemówił pułk. Lennart Munck., red. „Hupondsstadsbladet" z Helsingforsu, który między innemi, powiedział: „Tu, gdzie uczestniczy w przyjęciu nas tylu wojskowych, nie mogę się powstrzymać od toastu na cześć dzielnej, bohaterskiej armji polskiej. Ta armja zdobyła sobie w świecie imię wielkiego żołnierza, który umie bronić wolności ojczyzny i walczyć za szczytne ideały ludzkości. Widzimy, że ekonomicznie i kulturalnie będziemy musieli ciążyć ku Polsce, dzięki tym licznym dowodom kultury i bogactwom ekonomicznym Polski. jakie widzieliśmy, ale imponuje nam armja polska i jej przywódcy i dzięki niej, związek nasz z Polską będzie silniejszy Niech żyje armja polska i wódz jej naczelny Piłsudski! .

W imieniu wojskowości podziękował mówcy za toast. w języku niemieckim, kapelan 11 pp, ks. Pachnicki, kończąc przemówienie okrzykiem: „Niech żyją przedstawiciele Finlandji, Łotwy i Estonji, niech żyje wolność, równość i jedność tych narodów z Polską!"

Dalej przemówili pp, M. Grabiański dyr. Fr.—Włosk T-wa, w imieniu pułkownika Testarta-Obalskiego—porucznik Suzin, potem red. Monsiorski, który wzniósł toast za zdrowie Francji jako starszej siostrzycy Polski.

Następnie red. Janis Karklinsch, przedstawiciel Łotwy mówił o żołnierzu polskim, o pracy w Zagłębiu i konieczności przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Po raz wtóry w imieniu,.. robotników Zagłębia przemówił red. Monsiorski, zaś w imieniu „Kurjera Zagłębia" i tych sfer ludności, które w przemówieniach pominięto — J. Stacherski. Starosta, p Trzciński wyraził życzenie, by świadomość ludności Zagłębia Dąbr. że jest ono perłą Polski przeniknęła i w narody, reprezentowane przez dziennikarzy· „My reprezentujemy węgiel, który ma kolosalne znaczenie dla przemysłu i rozwoju ekonomicznego Polski i narodów ościennych...

Chciałbym, abyście panowie wywieźli od nas to przeświadczenie, że Polska jest państwem, z którem się każdy liczyć powinien, z którem, jak zaznaczyliście panowie, łączyć was winny stosunki handlowe, kulturalne i węzły ściślejsze, stanowiące o obronie zdobytej wolności. „Niech żyją Łotwa, Finlandja i Estonja!.."

Zakończyli przemówienia, inż Kuczyński z ramienia górnictwa Zagłębia, p, Piwowar w imieniu samorządu Zagłębia, pułk. Munck odpowiedział, wznosząc po polsku toast na cześć niewiast polskich, zaś na cześć inteligencji polskiej i rządu oraz Naczelnika Państwa wzniósł toast przedstawiciel Estlandji, red Kornell Ostatni przemówił w imieniu drobnych i średnich przemysłowców p. Cimoszko Bankiet przeciągnął się do godz 1-ej w nocy. W czasie bankietu przygrywała dzielnie orkiestra 11 pp· pod batutą p. Słobodziana, uczestnika bankietu. Mili goście wyjechali z Sosnowca do Krakową o godz. 4 rano.

J.—Ski.

Z Górnego Śląska.

Ważne rokowania.

Sprawa Górnego Śląska wciąż się jeszcze znajduje w stadjum wahania. Hoefer znów koncentruje wojska około granicy czeskiej, porozumienie między stronami wojującemi, a koalicją posuwa się ciężko, a nawet jak krążą pogłoski chwilowo podobno uległo zawieszeniu. Tymczasem wypadki rybnickie, bytomskie, stan wojenny zaostrzony w Katowicach, wykrywanie komunalnych składów broni — wszystko to wskazuje, że sytuacja na ternie dobrą nie jest. Czeka — się na rezultaty od przedstawicieli koalicji, od rady ambasadorów, którzy według depesz dochodzą podobno do porozumienia ale go jeszcze nie osiągli całkowicie.

W związku z zagadnieniem do kogo wreszcie będzie należał Górny Śląsk nastąpiły rokowania przemysłowców francuskich i niemieckich. „Populaire" donosi właśnie, że pomiędzy przedstawicielami przemysłu metalurgicznego francuskiego, a właścicielami hut na G. Śląsku nawiązane zostały pertraktacje. Wiadomo, że wielki przemysł górnośląski, znajduje się w rękach niemców rad byłby zostać przy niemcach, ale ten przemysł boi się konkurencji zakładów Creuzota. Wobec tego przemysłowcy zawarli umowę z Francją. Mieli na uwadze i ewentualnie szykany ze strony rządu pols. na wypadek, gdyby G. Śląsk miał przypaść Polsce

Jako zasadę przyjęto wzajemną gwarancję, u mianowicie: Francja popierać będzie niemców przeciw polakom, niemcy francuzów przeciw szykanom Rzeszy. Wrazie, gdyby G. Śląsk odpadł od niemiec, kapitaliści zobowiązują się do wzajemnego popierania się przeciw taryfom wwozu i wywozu na surowiec i maszyny. A zatem — walka kapitalistów na G. Śląsku jest skończona. Problem ekonomiczny zdaniem „Populaire" rozstrzygniety. Jeżeli podobne rokowania istotnie miały miejsce, co jest zupełnie prawdopodobne wobec pertraktacji niejednokrotnych, które się toczyły między kapitalistami można z nich wyssnąć jedno: przemysłowcy na G. Śląsku, aczkolwiek jasno nie stwierdzają tego są przekonani, że raczej Polsce niż Niemcom przypadnie G. Śląsk. Stąd gwarancje i wobec ewentualnych szykan ze strony rządu polskiego, przypuszczenie zresztą dziwne. Walka — walką, prawo — prawem. Pocóż mają być zaras szykany?.

m-ski.

Ciekawy dokument.

Niemiecki gen. Beseler o konieczności przyłączenia G. Śląska do Polski.

LYON. Pomiędzy dokumentami, które gen. Beseler, naczelny wódz wojsk niemieckich podczas okupacji Polski, pozostawił po pogromie Niemców, znajduje się ciekawe memorandum z r. 1915, spisane przez śląską izbę handlową i górnośląski związek górników. Dokument ten zastanawia się nad produkcją i potrzebami ekonomicznemi G. Śląska i Polski i konkluduje, że zachodnia Polska jest nieodłączalną od G. Śląska z powodu rudy, której może dostarczać i z powodu, że reszta kraju może aprowidować G. Śląsk. Izba handlowa proponuje z tego powodu jako nieodzowną aneksję Polski i przyłączenie jej do Prus w formie państwa związkowego z Niemcami. W ten sposób specjaliści niemieccy już w r. 1915 udowodnili, że G. Śląsk nie może żyć i rozwijać się bez Polski.

Polska Niemcy a G. Śląsk.

LONDYN. W Izbie gmin krążyły dzisiaj wieści że Anglja porozumiała się z Francją co do nowego sposobu rozwiązania kwestji górnośląskiej. Nowe propozycje brzmią nastęstępująco:

1) Mocarstwa sprzymierzone zaproponują Polsce i Niemcom, ażeby kwestję górnośląską rozwiązały w drodze bezpośrednich rokowań. W razie, gdyby rokowania bezpośrednie nie doprowadziły do rezultatu, wówczas koalicja wystąpiłaby z nowym projektem pośredniczącym i zaproponowałyby ponownie Polsce i Niemcom, aby ten nowy projekt wzięły pod uwagę również w drodze bezpośrednich układów.

2) Niemcom przyznałoby się, bez względu na wynik podziału terytorjalnego, udział w górnośląskiej produkcji węglowej przez pewien okres czasu.

3) Ochrona mniejszości musiałaby być ustawowo zagwarantowaną.

4) Liga Narodów obejmuje kontrolę przeprowadzenia tych postanowień.

Niemcy przeciw znęcaniu się nad jeńcami.

BYTOM (PAT), „Freies Wort" donosi, że partje socjalistyczne w Chociebożu i Brandenburgu przeprowadziły 24 godzinny strajk protestacyjny przeciwko znęcaniu się niemieckich policjantów nad polskimi jeńcami w obozie w Chociebożu.

Policja niem. żąda rozbrojenia policji polskiej

BYTOM Francuski komendant w Katowicach zawezwał niemiecką policję kryminalną i plebiscytową, aby przystąpiła do spełniania swych służbowych funckji. Urzędnicy niemieccy odmówili, oświadczając, że do zajęć powrócą wtedy, gdy policja polska zostanie rozbrojoną..

Neutralizacja Gliwic i Zabrza

SOSNOWIEC Jak informują z Górnego Śląska, przedstawiciele komisji międzysojuszniczej postanowili zneutralizować oprócz Gliwic także i Zabrze Mimo to Niemcy w dalszym ciągu koncentrują znaczne siły w rejonie Gliwic, Olesna i Zembowic, a także w rejonie południowym, na odcinku Markowic i Nędzy.

Nowe rozporządzenie

SOSNOWIEC Komendant strefy Racibórz — Koźle — Krapkowice, pułk. Salvioni wydał zarządzenie, iż osoby zatrzymujące broń, odpowiadać będą przed nadzwyczajnym sądem w Raciborzu. Ruch na ulicach jest zabroniony od g. 9 do 4 rano, Wszystkie karczmy, restauracje i tp. muszą być zamknięte od g. 9 do 5. Sprzedaż napojów alkoholicznych jest zakazana!

Komuniści w aljansie z Orgeschem

OSWIĘCIM Donoszą z G. Śląska, że ludność polska na terenie plebiscytowym objawia coraz większe zadowolenie z powodu praworządnych zarządzeń komisji międzysojuszniczej. Ludność niemiecka natomiast w Katowicach, Bytomiu i Gliwicach zachowuje się w dalszym ciągu prowokująco względem władz koalicyjnych i niecierpliwie wyczekuje dalszej akcji zbrodniczej gen, Hoefera, W Katowicach dnia 20 bm, odbyło się zgromadzenie komunistów niemieckich, na

którem uchwalono współdziałać z Orgeschem i Stosstrupplerami celem opanowania dworca kolejowego. Według zeznań jednego ze Stosstrupplerów, liczba zorganizowanawych Stosstrupplerów w Bytomiu wynosi około 3000 ludzi uzbrojonych w rewolwery i karabiny maszynowe. Dowódcą organizacji ma być oficer niemiecki, Scheize.

Strzelanina od 9 do 4 i pół rano

BYTOM Niemcy strzelali z karabinów maszynowych, karabinów ręcznych i rzucali granaty, chcąc terroryzować ludność polską.

Wczoraj koło kawiarni Hindenburga niemcy przeprowadzili rewizję, poszukując broni.

Zasadzka na redaktora „Gońca Śląskiego"

BYTOM Stosstrupplerzy w tych dniach zrobili zasadzkę na red. „Gońca Śląskiego", p. Wapniarskiego, na którego wielokrotnie dokonywano napadów.

Sprawa przymierza francusko-angielskiego.

W „Revuedeux Mondes„ zajmuje się były prezydent Francji Poincaré planem zawarcia angielsko-francuskiego sojuszu, przeciw któremu ma on poważne zastrzeżenia! Tak jak Anglja nie udzieliłaby wielkiego poparcia Francji, w razie, gdyby ta, co jest oczywiście zupełnie wykluczone, miała Niemcy zaatakować, podobnie i Francja niewieleby mogła obiecać Anglji w razie prowadzenia przez nią wojny, która nie byłaby wojną obronną.

Francja — mówi Ponicaré — musi przedewszystkiem utrzymać się zdaleka od przymierza któreby mogło prowadzić do niesprawiedliwych wystąpień przeciw innym państwom. My (tj. Francja) jesteśmy przyjaciółmi Japonji, Anglja natomiast jest sojuszniczką rządu mikada. Jutro mogłaby się wyłonić na Oceanie Spokojnym pomiędzy Ameryką a Japonją tysiące kwestji, będących w stanie zaostrzyć konflikty rasowe; Do jakiego punktu byłaby wówczas Anglja przez swego sprzymierzeńca japońskiego doprowadzona? Nikt nie zna decyzji przeznaczeń. W każdym razie mamy obowiązek ustrzeżenia naszej swobody, aby później nie dać się wciągać samym w powikłanie.

W „Les Annales" p. Andre Fribourg pisze: Trzymają nas (tj. Francję) podwójne tryby: górnośląskie i tureckie, w które wtrącił nas p. Lloyd George. Gdyby p. Lloyd George nie troszczył się obroną pewnych interesów finansowych angielsko-niemieckich, to sprawa górnośląska byłaby już oddawna załatwiona zgodnie z życzemi Polaków i wojska francuskie odbywałyby ćwiczenia we Francji zamiast wystawiać się na strzały niemców gen. Höfera, który utrzymuje, iż wkroczył na teren plebiscytowy jedynie na zaproszenie premjera angielskiego.

„Gdybyśmy — pisze dalej p. A. Fribourg — nie poddali się polityce angielskiej w Turcji, gdybyśmy byli nie zgodzili się na okupację Konstantynopola, przez 20000 żołnierzy cudzoziemskich i na uczynienie sultana więźniem to nie potrzebowaliśmy się bronić przeciw Kemalowi paszy i ruchowi narodowemu w Angorze — żołnierze francuscy w Syrji nie byliby atakowani".

Zarówno głos powyższy, jak i inne, w ostatnich czasach coraz liczniejsze głosy prasy francuskiej, krytykujące politykę angielską, dowodzą, iż mimo wszelkich zaprzeczeń pomiędzy Anglją a Francją rozszerza się coraz bardziej przepaść różnic w aspiracjach i dążeniach politycznych.

Wynurzenia Trockiego.

Na międzynarodowej konferencji komunistek w Moskwie, Trocki wygłosił mowę, w której scharakteryzował w następujący sposób zawiedzione nadzieje komunistów na wywołanie rewolucji wszechświatowej „Kongres międzynarodówki komunistycznej zmuszony jest pracować w warunkach, nie mających tak wyraźnej sytuacji międzynarodowej, jak to miało miejsce w okresie czasu zaraz po ukończeniu wojny imperjalistycznej. Kapitalizm wszechświatowy dąży do przywrócenia utraconej równowagi i umocnienia swego stanowiska, nie można jednak wyliczyć, dokładnie, czy zdoła tego dokonać i w najbliższym czasie. Jedno tylko można powiedzieć; o ile doświadczenie wojny, rewolucje w Rosji a pół-rewolucje w Niemczech i Austrji poszły na marne, o ile doświadczenie ostatnich siedmiu lat zginęły bezużytecznie, o ile proletarjat wejdzie pokornie w jarzmo burżuazji, wtedy ta burżuazja wyzyska w pełni swą władzę i przeniesie punkt ciężkości do Ameryki i Afryki Zadaniem kongresu trzeciej międzynarodówki jest zapewnienie proletarjatowi odporności i rewolucyjnej stanowczości w walce z kapitalizmem. Nie jest to zadanie tak łatwe w skali międzynarodowej, jak to się zdawało niektórym towarzyszom dwa lata temu. Niektóre warstwy proletarjatu wykazują więcej niecierpliwości, niż uświadomienia ważności ruchu rewolucyjnego, gdy tymczasem proletarjat bardziej uświadomiony przyjmuje taktykę tak ostrożną, że aż prawie graniczącą z konserwatyzmem. Musimy pogłębić naszą pracę rewolucyjną i tchnąć ducha rewolucyjnego nietylko na Zachód, lecz i na Wschód, otaczając specjalną opieką kolonję, w których kapitalizm pokłada największe swoje nadzieje. Jesteśmy teraz silniejsi, pomimo, że wypady rozwijają się wolniej niż przypuszczaliśmy.

Pogrzebaliśmy niektóre złudzenia co do przyspieszenia wybuchu wszechświatowej rewolucji, ale zdobyliśmy nowe siły, ponieważ ruch nasz ogarnął nowe warstwy proletarjatu. Jednakże wrogowie nasi nie śpią i wszystko przemawia za tym, że walka będzie bardzo zawzięta; należy więc uczynić wszystko, aby z jaknajwiększym pożytkiem wykorzystać siły, jakiemi rozporządzamy.

Mimo tego optymizm Trockiego, przebija z jego wynurzeń pesymizm i niepewność jutra dla sowietów. (red) (*Russpres*)

Raj wszechniemców.

W paryskim „Temps'ie" ogłasza bardzo wytrawne i gruntowne „Listy z Górnego Śląska" podpułkownik Reboul, który od dłuższego czasu zajmuje się sprawami polskiemi. W liście, ogłoszonym dnia 19-go bm. zwraca uwagę na to, że G. Śląsk gospodarczo związany jest z Polską, ale wielcy właściciele przemysłowi i ziemscy są oczywiście wszechniemcami, stanowiącymi najzaciętszy zaciąg zaborczych kół w Niemczech. Podpułkownik Reboul pisze:

„Wielcy właściciele i wielcy przemysłowcy bronią swych majątków wszelkiemi sposobami. Oni to zorganizowali propagandę przed plebicytem i plebiscyt w kierunku sfałszowania go. Oni teraz organizują wojska, które walczą przeciw powstańcom polskim. Pragnęliby oni znowu położyć rękę już na tym kraju i ujarzmić go już ostatecznie.

A jakżeż zdołają oni, ci wszechniemcy, odwołujący się teraz ustawicznie do zasad ludzkości usprawiedliwić swoje zachowanie się na G Śląsku przed wojną?

Ludność polska była tam gnieciona i niemczona siłą. Musiała ona pracować do ostatka sił w kopalniach. Nawet dziewczęta poniżej 16 lat. G Śląsk dawał zaciąg 94,17 proc. ogólnej liczby kobiet w przemyśle węglowym. Nie było natomiast, ani jednej szkoły wyższej, aby nie dopuścić do wyższego wykształcenia ludności. Nie było wogóle Polaków jako wyższych pracowników jakimś kolwiek zarządzie.

A teraz uciekają się do gwałtów, aby odbudować swoje wpływy. Hoefer i jego bandy są na ich usługach. To nowe Baltikum przez tych samych ludzi robione i tymi samymi sposobami.

Jeśli pozwolimy im rozwijać się po załatwieniu sprawy górnośląskiej, zaczną coś nowego w Niemczech. Na to czekamy, aby przystąpić do czynów? Przypomnijmy sobie tylko przeżyte już trudności."

Jest to głos ostrzeżenia poważnego wojskowego i pisarza francuskiego, który tym wojskom wszechniemców przyjrzał się zbliska i w krajach nadbałtyckich i na G Śląsku.

Dobrodziejstwo socjalistyczne dla kolejarzy.

Od grupy pracowników warsztatów kolejowych otrzymaliśmy list z prośbą o poruszenie ich sprawy.

Główne źródło wrzenia ciągłego wśród pracowników warsztatów wywołuje system płacy, wprowadzony za rządów socjalistycznych. Sytem ten opiera się nie na wydajności pracy, lecz na liczbie dzieci. Przedłożono nam książki obrachunkowe czterech tokarzy, czyli spełniających jedną i tę samą pracę. Trzej za jednakową liczbę godzin 176 na miesiąc otrzymali jedni 13 633 mk, dwaj pozostali po 8 823 czwarty za 168 godzin czyli o osiem godzin mniej otrzymał 13,350 mk.

Z tego powodu ci, którzy otrzymują o 5 tysięcy mniej od swoich, kolegów ciągle kłócą się z nimi że pracować muszą na ich dzieci!

W poniedziałek 20 b, m. PPS. urządziła wiec kolejarzy, na którym p. Moraczewski rozwodził się szeroko nad zdobyczami jakie PPS, wywalczyła dla kolejarzy. Główną taką zdobyczą według posła Moraczewskiego jest to, że dawniej kolejarze mogli śpiewać czerwony sztandar tylko w „podziemiach" gdy obecnie mogą go, i śpiewać swobodnie. Wywody te wywołały powszechne oburzenie i dziwić się należy takiej taktyce która chyba ma na celu jątrzenie.

Stan wojenny Rosji z Japonją.

HELSINGFORS (E. E), Cziczerin zawiadomił państwa sprzymierzne, że rząd sowiecki ogłosił stan wojenny pomiędzy Rosją a Japonją, która wspólnie z kontrrewolucjonistami zajęła część Syberji wschodniej.

Nowe powstanie w Rosji.

Bunt armji Budiennego.

WIEDEN: Ukraińskie biuro prasowe donosi z Rygi: Dywizje kozackie, wchodzące w skład armji Budiennego, opuściły swe garnizony i przyłączyły się do powstańców ukraińskich. Specjalny oddział złożony z 500 ludzi który służył jako ochrona sztabu Budiennego, został przez powstańców na stacji kolejowej Nitickaja w pień wycięty, również konny pułk imienia Trockiego, w którym prawie wszyscy żołnierze byli dekorowani czerwonemi orderami, został przez chłopów prawie doszczętnie zniszczony Kozacy kubańscy, po wymordowaniu czerwonych oficerów i komisarzy; wyruszyli do swojej ojczyzny. Trocki, chcąc uratować położenie, wysłał przeciw powstańcom specjalne oddziały komunistów, na czele których stanął wyposażony w szerokie pełnomocnictwa, gen. Baltickij.

Nowe powstanie odcięło Syberję od Rosji.

HELSIGFORS (EE) „Izwiestja" piszą, że w Czycie oraz w okręgu uralskim ruch powstańczy stał się tak groźny, że władze bolszewickie poczyniły przygotowania do opuszczenia tej miejscowości, między innymi ewakuowano Jekaterinburg. Celem poparcia akcji antybolszewickiej posuwają się naprzód kozacy gen. Dutowa.

HELSINGFORS (EE). Powstańcy syberyjscy opanowali ważne węzły kolejowe Perm-Jekaterinburg — Czelabińsk wobec czego Syberja została całkowicie odcięta od Rosji europejskiej. Na Uralu ruch strejkowy szerzy się z niezwykłą szybkością. Robotnicy zakładów przemysłowych utworzyli ochotnicze oddziały wojsk w celu niesienia pomocy powstańcom. Jeden powiat guberni permskiej jest już wolny od bolszewików.

Wielkie powstanie chłopskie w Rosji wschodniej.

BERLIN. „Berlińskie Tidende" donoszą z Helsingforsu, że rząd sowiecki wysłał wielkie siły wojskowe do wschodniej Rosji, gdzie wybuchło wielkie powstanie chłopskie. Studenci w Moskwie otrzymali rozkaz natychmiastowego opuszczenia miasta, do którego nie wolno im wrócić przed 1 września. Zarządzenie to motywowane jest oficjalnie brakiem środków żywności, w istocie jednak chodzi o silnie opozycyjne stanowisko studentów wobec sowieckiego regimeu.

Kopp o sytuacji w Rosji Sowieckiej.

BERLIN, (Russpress). Po powrocie z Moskwy, Wigdor Kopp opowiedział swoje wrażenie współpracownikowi dziennika bolszewickiego „Nowyj Mir", oczywiście wrażenie bardzo dodatnie: Życie gospodarcze rozwija się w państwie przemysł odradza się. Powoli jednak Kopp przyznał że są i trudności, z którymi walczą władze sowieckie tak np. odczuwa się najbardziej brak wykwalifikowanych pracowników i specjalistów różnych dziedzin, których trzeba jaknaispieszniej sprowadzać z zagranicy. Zamiar przywrócenia Petersburgowi da[...] nego znaczenia musi spe[...] znać na niczem, choćby tylko ze względu na zu[...] pełny brak materjałów op[...] łowych i żywności.

Sytuacja polityczna prze[...] stawia się podług Kop[...] jaknajpomyślniej, ruch ba[...] dycki stłumiony, a stosun[...] między władzami sowieck[...] mi i chłopami polepszył si[...]

Powstanie na Dalek[...] Wschodzie zostanie wkró[...] ce zlikwidowane miejsc[...] wemi siłami i nie niepok[...] ono bynajmniej rządu s[...] wietów.

Trocki jako prezes III-ej międzynarodów[...]

KOPENHAGA, (Russpress). — Z Moskwy donoszą, że bardzo jest możliwe, iż na miejsce Zinowjewa wybrany zostanie Trocki na stanowisko prezesa komitetu wykonawcze[...] trzeciej międzynarodówk[...] co ma związek z prze[...] ciem komitetu międzyna[...] dówki do czynnej polit[...] wojennej.

Zmiany w składzie gabinetu rumuńskie[...]

BUKARESZT (Russpr). Po zamknięciu sesji parlamentu, w składzie gabinetu ministrów zajdą pewne zmiany Jen. Awerescu obejmie chwilowo stanowisko ministra spraw wewnętrznych, dr. Angeleser zostanie [...] nowany ministrem prze[...] słu i handlu, na mi[...] obecnego ministra dla s[...] Transylwanji mianow[...] zostaje jeden z posłów [...] sylwańskich.

Porozumienie między państwami małej ententy.

PRAGA (Russpress) Oczekują tu w tych dniach przybycia delegacji rumuńskiej i jugosłowiańskiej dla dodatkowych narad w sprawach wojennych, mających związek z trakt[...] zawartymi między Czechosłowacją, Rumunją i Jugosł[...] w celu wzajemnego pop[...] przeciw Węgrom.

Unifikacja republik kaukaskich.

BERLIN (Russpress) Prasa sowiecka komunikuje o dalszych zarządzeniach władz sowieckich, mających na celu zatarcie śladów rzekomej samodzielności republik zakaukaskich W Armenji, Azerbejdża nie zjednoczone zostały wszystkie koleje żelazne pod ogólną nazwą „kolei żelaznych republik zakaukaskich" i centralnym za rządem w Tyflisie, podległym komisarjatowi komunikacji w Moskwie,

Dokoła tek ministerjalnych.

WARSZAWA. W kołach politycznych mówią, że ministrem aprowizacji zostanie mianowany poseł Grzędzielski, Dotychczasowy kierownik tego ministerstwa p, Stoiński pozostanie na stanowisku podsekretarza stanu.

Narod, Zjed. Lud. uważa tekę spraw wewn. za swój stan posiadania, dotychczasowi jednak kandydaci; wojewoda łódzki p. Kamiński i b. prezes urzędu emigracyjnego p, Pawlikowski odmówili przyjęcia. Poszukiwania trwają nadal. NZL. reflektuje również na obsadę ministerstwa zdrowia (dr. Falkowski). Kandydatów jeszcze nie wymieniają.

Prezes urzędu ziemskiego p. Wilkoński, który zgłosił był dymisję, pozostaje na stanowisku;

W związku z odrzuconą dziś przez komisję budżetową umową co do przekazów amerykańskich, mówią dzisiaj w kołach politycznych o mającem nastąpić odwołaniu posła w Waszyngtonie księcia Lubomirskiego.

Utworzenie „Zespołu" stronnictw centrowych".

WARSZAWA. (PAT). Pod przewodnictwem posła Skulskiego odbyło się zebranie w którem uczestniczyli przedstawiciele PSL., Dąbski, Kiernik, Bardel, Płocha, Gawlikowski Niedbalski, Przybycień, Kurczak, Burakowski, dalej NZL. Skulski, Maj, Piechota, Opala, dr. Trzciński, Walisiak, Klubu pracy konstytucyjnej: Federowicz, Baworowski, Zjednoczenia mieszczańskiego: de Rosset, Tomaszewski, Wróblewski. Po zagajeniu obrad przez posła Dąbskiego i dyskusji przedstawiciele klubu PSL., NZL., KPK., klubu mieszczańskiego uchwalili jednomyślnie utworzyć zespół stronnictw centrowych, aby przez uzgodnienie swej działalności za pośrednictwem komisji parlamentarnej, złożonej z prezydjów klubów, wchodzących w skład „Zespołu", zapewnić normalny bieg prac Sejmu i rządu. Komisja parlamentarna poczyni starania w kierunku rozszerzenia związku stronnictw centrowych przez porozumienie się z innemi klubami, Regulamin prac komisji parlamentarnej opracuje powołany „ad hoc" komitet.

Dyplomaci obcych państw u min. Skirmunta.

WARSZAWA. (ał): Min. Skirmunt odebrał wizyty przedstawicieli nast. państw: St. Zjednoczonych, Włoch, Hiszpanji, Francji, Jugosławii, Szwecji, Holandji, Anglji, Czech, Japonji Belgji, Brazylji, Niemiec, Bułgarji, Węgier, Watykanu, Norwegji. Finlandji, Rumunji, Danji, Austrji i Łotwy.

Przyjazd Lewickiego do Polski.

TARNOW. (Russpres) B. prezes ministrów rządu ukraińskiego. A Lewickij przyjeżdża w krótkim czasie do Warszawy dla omówienia niektórych spraw natury finansowej.

Teror w Kamieńcu Podolskim.

LWOW. (Russpres). Jak donosi „Ridnyj Kraj" na zasadzie informacji otrzymanych od osób przybyłych z za Zbrucza; bolszewicy stosują w dalszym ciągu teror w Kamieńcu Podolskim; czerezwyczajka miejscowa rozstrzeliwała do lutego przeciętnie po sto osób dziennie. Dowodem tego są liczne wspólne groby w dawnym parku gubernatorskim.

Począwszy od lutego liczba rozstrzeliwanych sięga 30 — 40 dziennie.

Lenin a Trocki.

LONDYN „Morning Post" donosi z Rawle, że spór między Leninem a Trockim zaostrza się. Rozdźwięk rosyjskiej partji komunistycznej powiększa się. Sowiety tracą szybko władzę. Lada chwila należy oczekiwać ważnych wypadków.

Szmeral na kongresie trzeciej międzynarodówki.

PRAGA (Russpress). Na specjalne zaproszenie Zinowjewa, leader bolszewików czechosłowackich, Szmeral wyjechał do Moskwy na zjazd trzeciej międzynarodówki.

Cziczerin przeciw popieraniu wojsk rosyjskich emigrantów przez Ligę Narodów.

BERLIN. (Russpress) Cziczerin wystosował do Lorda Curzona protest z powodu rzekomego popierania przez Ligę Narodów emigrantów rosyjskich, oświadczając, że poparcie to może być uważane przez Rosję sow. jako czyn miłosierdzia tylko o tyle, o ile nie dotyczy ono formacji wojskowych, które zachowały swój dawny charakter i mają dawnych dowódców, gdyż sprzeciwiałoby się to warunkom traktatu anglo sowiec.

Kooperatywy kredytowe.

Nie małą rolę w odrodzeniu naszego życia ekonomicznego odegrać mogą kooperatywy kredytowe, Wielki zakres ich działania nie mało może się przyczynić do uzdrowienia i podniesienia naszego handlu i przemysłu.

Gotowe i wypracowane wzory kas oszczędn. pożyczkowych dają nam państwa ościenne na zachodzie. Odpowiednio zmodyfikowane kasy do potrzeb naszych z pożytkiem pełnić mogą swoje zadania. Zagraniczne banki współdzielcze, kasy oszczędnościowe na wzór Raiffeisena, towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowe stale posiadają dostateczne fundusze, których obrót znakomicie się opłaca, pomimo bardzo niskiego ich oprocentowania. Instytucje te mają ogromne znaczenie dla handlu i przemysłu, bo ile to przedsiębiorstw z powodu braku obrotowych środków pieniężnych ginie marnie, nie przeżywszy nawet wiosny swojej egzystencji, ile mniejszych zakładów przemysłowych — z powodu braku gotówki, nie mogąc wytrzymać konkurencji z bogatymi, dobrze urządzonymi, z mniejszymi kosztami produkcji wegetuje, oczekując lada chwila pełnej likwidacji.

Ile wyzysku i lichwy praktykuje się przy pożyczaniu pieniędzy od osób prywatnych, starających się najusilniej o ściągnięcie wysokich odsetek, obliczonych na łatwowierność i nieraz nóż na gardle mającego klijenta. Czyż mało mamy przykładów pod tym względem, gdzie zadłużonemu rzemieślnikowi i robotnikowi, nie mogącym podołać w opłacaniu lichwiarskich odsetek nasi „dobro dzieje" sprzedają ostatnią krowę, lub mizerne rzeczy, pogrążając całą rodzinę w piekło nędzy i upodlenia, gdy przeciwnie towarzystwa pożyczkowo—oszczędnościowe wyzwalają lud z pod władzy pasożytniczych polipów, żywiących i tuczących się cudzymi sokami. Kasy te mają na celu, bez zbytnich zachodów i formalistyk zapewnić stowarzyszonym, łatwy i na przystępnych warunkach udzielany kredyt, oczywiście nie na to, aby udzielać kredytu na wydatki nie potrzebne, nie po to aby pieniądze wydać nieprodukcyjnie, przepić, przegrać w karty lub sprawić nową suknię lecz na to kasy pożyczkowo oszczędnościowe udzielają kredytu; aby go zużytkować na podniesienie i podtrzymanie wydajności gospodarstw, warsztatów pracy rzemieślniczych i drobnych przemysłowców. Towarzystwa te mają jeszcze na celu pohudzanie i zachęcanie stowarzyszonych nauczania systematycznej oszczędności w myśl „żyj rozchodzie z przychodem w zgodzie". Jak widzimy, przy pomocy kooperatywy kredytowej gromadzi się grosz społeczny który przy umiejętnym użyciu może być zadatkiem zasobniejszej przyszłości kraju z czasem pozwalając na wyzwolenie się z pod wpływów i ucisku kapitałów pojedyńczych osobników. Kasy pożyczkowo oszczędnościowe i kooperatywy spożywcze czasami same mogą odczuwać brak gotówki, przeto aby nie hamować tak pożytecznej działalności kas, powinny być zakładane i banki współdzielcze, które nie tylko stowarzyszeniom spożywczym lecz i kredytowym w razie potrzeby mogłyby przyjść z pomocą. W Polsce przed wojną co prawda powstały liczne kasy pożyczkowo oszczędnościowe we wszystkich prawie parafjach i miastach lecz przewrót światowy nie jedną unieruchomił, inne choć przetrwały burzę prowadzą nie szczególny żywot, lecz miejmy nadzieję na rozwój tych instytucji gdzie w wolnej Polsce nie stawiają tamy ich rozkwitowi, z czasem przybiorze takie rozmiary, że pokątnym rozmaitym geszefciarzom żyjącym z naszej pracy wytrącimy możność ekonomicznego niszczenia lekkomyślnych i nie opatrznych gojów.

Cz. L.

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Ważny od 1-go czerwca.

Dworzec Dyr. Warszawskiej.

Przychodzą do Sosnowca:

№	141	z Ząbkowic	2,30	w nocy
„	113	z Warszawy	5,15	rano
„	1311	ze Strzemieszyc	5,35	rano
„	133	z Częstochowy	7,40	rano
„	1313	ze Strzemieszyc	9,25	rano
„	115	z Warszawy	10,25	rano
„	3115	ze Strzemieszyc	12,50	w poł.
„	143	z Zawiercia	2,45	po poł.
„	131	z Piotrkowa	5,00	po poł.
„	117	z Warszawy	6,00	wiecz.
„	111	z Warszawy	7,40	wieczorem
„	137	z Częstochowy	8,50	wieczorem
„	1317	ze Strzemieszyc	9,40	wieczorem
„	145	z Warszawy	10,27	w.
„	139	z Częstochowy	11.50	wieczorem

Odchodzą z Sosnowca:

№	140	do Ząbkowic	12,25	w nocy
„	1312	do Strzemieszyc	1,45	w nocy
„	116	do Warszawy	2,15	w nocy
„	130	do Piotrkowa	4,30	w nocy
„	1314	do Strzemieszyc	6,05	rano
„	118	do Warszawy	7,45	r.
№	142	do Zawiercia	9.40	rano
„	1316	do Strzemieszyc	10,20	rano
„	112	do Warszawy	12,30	w poł.
„	134	do Częstochowy	2,30	po poł.
„	1318	do Strzemieszyc	2.50	po poł.
„	136	do Częstochowy	5,05	po poł.
„	144	do Ząbkowic	8,05	wiecz.
„	114	do Warszawy	9,20	wiecz.
„	138	do Częstochowy	10,40	wiecz.

Poc. № 140 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągami pospiesznymi do Krakowa i Warszawy.

Z poc. № 118 ostatnie 2 wag. przyczepsą do pociągu pośpiesznego do Warszawy odchodzącego z Ząbkowic wcześniej.

Reszta wagonów, jako pociąg zwykły, idzie do Warszawy.

Poc. № 136 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągiem osobowym do Krakowa.

№ 144 ma poł. z posp. z Warsz. do Krakowa.

UWAGA. Na pociągi №№ 114, 113, 116, biletów do stacji, poczynając od Będzina do Częstochowy, włącznie nie sprzedaje się.

Wszystkie pociągi wychodzące z Warszawy, z wyjątkiem Nr. 117, wychodzącego z Warszawy o 7,40 r., dochodzą do Krakowa.

Dworzec dyr. Radomskiej

Przychodzą do Sosnowca

Nr. 1111 ze Strzemieszyc 2,35 w nocy (Połącz. z przych. z Dęblina)
„ 1113 ze Strzemieszyc 8,11 rano (połącz. z przych. od Dęblina)
„ 1115 ze Strzemieszyc 12,50 w poł. (poł. z przych. od Krakowa)
„ 1117 ze Strzemieszyc 5,45 po poł. (poł. z przych. z Dębline)
„ 1119 ze Strzemieszyc 9,12 wiecz. (poł. z poc. od Krakowa)
„ 53 z Kielc (bezpośr.) 11,23 wiecz.

Odchodzą z Sosnowca:

№ 1112 do Dęblina 3,00 w nocy
„ 54 do Kielc (bezpośr.) 5,43 rano (poł. do Krakowa w Kazim. i Strzem.).
„ 1114 do Strzemieszyc 9,56 rano (połącz. do Dęblina)
„ 11 6 do Strzemieszyc 3,26 po poł. (połącz. w stronę Krakowa)
„ 1118 do Strzemieszyc 6,51 po poł. (poł. w stronę Dęblina)
„ 1152 do Strzemieszyc 9,50 wiecz. (poł. o 1,23 w nocy do Krakowa)

Wrażenia z Zagłębia

(mały feljetonik)

Bawiący u nas krótko, bo ...lko w przejeździe z Łodzi ... Krakowa, goście z nad Bał... zainteresowali się bardzo ...szem miastem i Zagłębiem.

Gdy ich spytałem o wraże..., streścili je w ten mniej... ...cej sposób. Zagłębie to in...sujące środowisko. Jakie ...; ha, ha! jakie domy i ...ki, o cechach starożytnych ...iarę odrapane, zakopcone ...ewające resztkami afiszów ... nie zdołały się odkleić.

W cukierniach, kawiarniach ...rój wesoły! twarze rumiane ...ochocone.

Wszystkiego można dostać...

...óż za bogaty język mają ... kupcy, chodzący w dł... ... togach, jakby sędziowie.

Język ten na szyldach ...ystawach sklepowych dzięki bogactwu napisów wschodnich przypomina mi krainę palestyńskiego valapüku,

Ludność, jak przekonaliśmy się, lubi ogromnie sport.

Widać to z wielkich afiszów głoszących o turniejach zapaśniczych, oraz z walk jakie stacza ją z sobą na każdej niemal stacji grupy sportsmanów w czasie wsiadania do pociągu, który figlarnie umyka przed pasażerami, szczególnie w Będzinie.

Sport ten lubi nawet i kolej, bo mi opowiadano ciekawe historje o „latających wagonach"

Zagłębie— to kraina tęgich głów do interesów najróżnorodniejszych.

Na czem tu ludzie nie robią majątków!... Ludność jest wytrzymała, odporna, o dobrych, strusich niemal żołądkach sądząc z zawartości chleba kartkowego i z wielkich ilości gipsu, sprowadzanego tu dla podniesienia smaku... chleba. Chleb ten nadaje się znakomicie do fabrykacji gazów trujących, które znajdą zapewne zastosowanie na wypadek wojny. Praca społeczna odbywa się cicho, spokojnie, co widać z tego, że posiedzenia w instytucjach różnych nie dochodzą do skutku, bo prezydja i tak same sprawy załatwią.

A takie np. rady miejskie!..

U nas niktby nie wpadł na pomysł drukowania nazwisk radnych w pismach, w specjalnych obramowaniach, by ich zachęcić do pracy...

Ludność miejska tak żyje hygienicznie i tak przestrzega czystość, że magistraty nie potrzebują myśleć o żadnych łaźniach miejskich, mając do dyspozycji aż dwie rzeczki, które, spełniają rolę kanalizacyjną, przez „spuszczanie" do nich wszystkiego, co się da, przez co uzyskuje się znakomite kąpiele mineralne dla dzieci i młodzieży a robi się znaczne oszczędności na kanalizacji.

Wogóle woda nie odgrywa tu wielkiego znaczenia, co widać z prac powstałego tu pono, dla celów szermierki w dialektyce, Komitetu Wodnego.

Jak się tu w czynach naśladuje ideę umartwiania ciała, świadczy działalność Chrześcijańskiego Twa. Dobrocz., którego pupile, w myśl wskazań ogółu, często przymierają głodem. Handel ma wielu zwolenników pośród młodzieży i dzieci, sądząc z ilości sprzedawców papierosów „swojej roboty", jakich spotykałem na ulicach.

Muzeum, salonu sztuki, ładnego teatru miejskiego ani Sosnowiec ani inne miasta Zagłębia nie posiadają.

I słusznie, niema na to czasu

Czytelnictwo ogromnie rozwinięte, co można „wywnioskować ze stanu książek bibljotecznych, jakie nam pokazywano.

W przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i górniczych zaangażowane są kolosalne kapitały., Dlatego właśnie przemysł interesuje się tak mało miastami i ich potrzebami.

Mieszkańcy lubią spacery piesze i nie uznają żadnych po dróży kołowych.

Nic dziwnego, że tramwaje są niepotrzebne. Prasa miejscowa? O tak, wygląda skromnie bardzo skromnie, wnioskując z objętości i formatu miejscowych dzienników. Ale papier jest dziś drogi, zresztą społeczeństwo ma tak mało czasu na czytanie...

Wogóle życie bardzo piękne, solidne. Wszędzie płaci się tysiącmarkówkami, które nawiasem mówiąc dzięki zdolnościom odtwórczym, niektórzy mieszkańcy zaczynają sami wyrabiać...

Wrażenia mieliśmy bajeczne!...

Bodaj to Zagłębie...

Więcej nie pytałem, wstydząc się zresztą, bo i tak obfity dano mi materjał.

Wan—haj.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Głodny, bez butów i bez pieniędzy
Kolejarz polski pędzi swe życie.
Jego rodzina w okropnej nędzy
O lepszym ciągle rozmyśla bycie.
Rząd przyrzeczenia daje wciąż nowe,
Do ofiarności ludek nasz wzywa,
Ale w sumienie pasko-piastowe
Jakoś się apel rządu nie wrywa.
To też wieś nasza ma wbród pieniędzy
Które, gdzie może, producent chowa.
Ofiarne miasta żyją zaś w nędzy,
Słysząc od rządu pocieszeń słowa.
Paskarz, sprzedawczyk — wszędzie się szasta
I hula sobie w Rzplitej bezkarnie,
Wieś chce zagłodzić dziś polskie miasta,
Choć z miast tych zyski obfite garnie.
Ale czas zbytkom wsi kres położyć —
Kolejarz pierwszy swe veto zgłasza,
Kiedy go chłopek chce głodem morzyć.
Gdzież są ziemniaki, gdzie chleb i kasza?!...

Es

— **Przedstawienie młodzieży w teatrze!** W dniu 28 bm., we wtorek, w sali teatru zimowego w Sosnowcu, wystawią harcerze z 25 drużyny harcerskiej im. Józefa Piłsudskiego, dwa utwory sceniczne: „Całopów arystokratów" — Anczyca i „Nasze harce" humoreskę sceniczną. Przedstawienie to, które rozpocznie się o godz. 8 m. 30 wieczorem ściągnie zapewne liczne rzesze publiczności, przyjaciół harcerstwa i młodzież. Zachęcać chyba nikogo nie należy, boć harcerstwo zbyt wielką się cieszy sympatją wśród społeczeństwa.

— **Podziękowanie** Zarząd Sosnowiecko-Sieleckiego Chrz. Tow. Dobroczyn. składa gorące podziękowanie Zakładom Przemysłu Włókienniczego CG. Schön, Spółka Akcyjna za hojną ofiarę w postaci bezinteresownego wykonania większej ilości materjału na ubranka dla instytucji sierocych.

— **Na oświatę robotnika.** Chrześcjańskie związki zawodowe na powyższy cel urządzają dziś w parku sieleckim wielce urozmaiconą zabawę. Sądząc z afisza, atrakcji na zabawie będzie moc. Program, jak na tego rodzaju zabawę, ogromnie ciekawy. Czego tam nie będzie?! I loterja amerykańska, i wróżki i poczta ucieszne wesołki — karykatury polityczne, i ognie sztuczne, kwiaty żywe i naturalne a wszystko to przy dźwiękach orkiestry 11 pp. i orkiestry miłośników z Dąbrowy, oraz przy obficie zaopatrzonym bufecie. Program zatem doborowy — wszystko na miejscu znajdziecie za.. 30 mk. a dzieci i wojskowi za 15 mk.

— **Ofiara.** JE. Ks. Biskup Augustyn Łosiński złożył w Sosnowieckim Chrześc. Tow. Dobroczyn. 5000 mk. na sieroty i kaleki — ofiary wojny.

— **Pożyczka długoterminowa** Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że zapisy na 5 pro. długoterminową pożyczkę państwową 1920 r. przedłużono do dnia 31-go lipca rb.

— **Moratorjum wierzytelności hypotecznych** Na posiedzeniu w d 22 bm. komisja prawnicza sejmu, po dłuższej dyskusji w sprawie uchwalenia ustawy o moratorjum dla wierzytelności hypotecznych, zadecydowała zażądać opinji w tej sprawie od reprezentacji wierzycieli hypotecznych, instytucji kredytowych, sfer rządowych, lub adwokackich i rejentów.

— **Konfiskata „Głosu Robotniczego"** Na bruku sosnowickim dnia 19 bm. ukazał się tygodnik komunistyczny p. t. „Głos Robtniczy". Łatwo się domyśleć, z czem i przeciwko komu występował. Redaktorem i wydawcą był Wł. Krachulec Obrońca sprawy robotniczej, typu Judasza Iskarjoty, znalazł przytułek, jak twierdzi „Iskra", w drukarni.. Blumenfruchta w Będzinie. Po ukazaniu się tego „uświadamiającego" pisma, tygodnikiem komunistycznym zaopiekował się odrazu prokurator sądu okręgowego w Sosnowcu. W jednym z artykułów, p. t. „Niech proletarjat osądzi zbrodniarzy", w którym była mowa o wypadkach w dniu 29 maja rb. w Dąbrowie Górniczej, prokurator dopatrzył się znamion zbrodni przeciw państwu. Wobec tego zwrócił się do sędziego śledczego I rewiru z wnioskiem o przeprowadzenie śledztwa, celem pociągnięcia red. Krachulca do odpowiedzialności sądowej, zaś do sądu okręgowym z wnioskiem o położenie aresztu na nr. 1 „Głosu Rob." i o zawieszenie wydawnictwa, aż do wyroku sądowego w tej sprawie. Sąd, podzielając wniosek prokuratora, uchwalił decyzję w myśl tego wniosku. Z polecenia prokuratora, miejscowe organy bezpieczeństwa publicznego w dniu 23 bm. położyły areszt na wydawnictwie „Głosu Rob." i wzbroniły wydawania dalszych numerów tego tygodnika komunistycznego. Sądzimy, że dla dobra państwa i społeczeństwa na wyrok sądu nie będziemy oczekiwać długo. Jedynie szybka i energiczna postawa władz może skutecznie przeciw działać robocie komunistycznej.

— **Ogólne zebranie** członków Sosnowiecko - Sieleckiego Chrześc. Tow. Dobroczyn. odbędzie się w drugim, prawomocnym terminie dnia 17 bm. o godz. 8 wieczoram w lokalu przy kościółku.

— **Fałszywe 1000 markówki** Władze policyjne aresztowały niejaką Malkę Szwarcberg m. Dąbrowy, gdy usiłowała puścić w obieg fałszywą 1000 markówkę z serji L. H Nr. 872003. Sprawę tę skierowano do p. prokuratora w Sosnowcu Również w Dąbrowie policja zatrzymała Bronisławę R., gdy w sklepie Owczarka płaciła za zakupy fałszywą 1000 markówką. W podobny sposób ujęto na stacji w Dąbrowie niejakiego Józefa B., który wykupić chiał bilet w kasie kolejowej płacąc fałszywywą 1000 markówką. Ostrzegamy więc ludność przed fałszywymi banknotami, których fabryka istnieje, widocznie, w Zagłębiu.

— **Brak skrzynek pocztowych** Pomimo niejednokrotnego już zapewnienia ze strony władz pocztowych, że liczba skrzynek do listów zostanie powiększona, sprawa ta nie została należycie załatwiona. Mieszkańcy ulic bocznych i bardziej oddalonych od centrum miasta, stale narzekają, iż muszą tracić godzinę czasu na wysłanie listu. Czas byłby najwyższy, aby urząd pocztowy przyszedł z pomocą mieszkańcom krańców miasta i powiększył liczbę skrzynek do listów. Również pożądanem byłoby, aby listy ze skrzynek były częściej wyjmowane.

— **Uroczystość La Fontaine'a we Lwowie** Celem uczczenia trzechsetnej rocznicy urodzenia się La Fontaine'a (8 lipca 1621 roku), urządziła młodzież II szkoły realnej we Lwowie wieczór uroczysty. Na udatny program złożyły się: deklamacja bajek, odtworzenie kilku bajek w formie udramatyzowanej, wreszcie sztuka okolicznościowa pt. „Apoteoza La Fontaine'a". Referat o La Fontainie wygłosł profesor Jarecki.

— **Kradzież** W Sosnowcu przy ul. Robotniczej nr. 47 do mieszkania dyr. fabr. pf. „Dźwignia" Stefana Ualeszczyńskiego włamali się w nocy złodzieje i skradli mu różną garderobę, wartości przeszło 12000 marek.

— **Samobójstwo** W Zawierciu, przy ul. Paderewskiego nr. 1, w komórce obok mieszkania powiesiła się na sznurku Marjanna Sobichartowa. Jest to wypadek nadzwyczaj tragiczny, Denatka, będąc od dłuższego czasu chora na gruźlicę i mając głębokie przeświadczenie, że się z niej nie wyleczy, postanowiła w ten sposób skrócić sobie życie, aby nie być dokuczliwym ciężarem swemu biednemu mężowi, obarczonemu dwojgiem dzieci.

— **„Agent policji śledczej w kozie** Na stacji w Zawierciu aresztowany został Brauner Ajzyk, lat 19, zam. w Sosnowcu, przez posterunkowego V Komisarjatu P P Galewicza Feliksa. Wymieniony Ajzyk Brauner przedstawił się posterunkowemu Galewiczowi jako agent policji śledczej. Braunera tymczasem i osadzono w więzieniu w Będzinie. Sprawę skierowano do sędziego śledczego IV go rewiru w Sosnowcu.

— **Miła żona.** W Sosnowcu II podkomisarjat policji zawiadomił nadkonduktor Stefan Rudaków, zam. w domu Ostrowskiego przy ul. Leszno, że podczas jego nieobecności żona jego, nazwiskiem Józefa Matłok, zabrała z mieszkania: otomanę, zegar, maszynę Singera i etażerkę, razem na sumę dziewięćdziesiąt parę tys. mk., i zbiegła z pewnym uwodzicielem w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła poszukiwania za wiarołomną żoną.

— **Czuły małżonek** W dniu 18 bm niejaki Kłobuda Wincenty, zam. w Zawierciu, w czasie kłótni z żoną swą, Marją pobił ją mocno laską, powodując poważne obrażenia ciała, przyczem zabrał jej 65000 mk., 500 rubli rosyjskich i weksel na 40000 mk., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku.

— **Mąż, żona a kopaczka.** W dniu 20 bm. w godzinach popołudniowych Bilniek Józef, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Żabiej Nr. 5. w czasie kłótni pobił swą żonę kopaczką, raniąc ją niebezpiecznie w głowę. Stan poranionej groźny, Bilniek zbiegł w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku.

Mody.

A więc płaszcze uznają paryżanki tylko z pelerynami. Ogromnie noszone są płaszcze czarne — z przodu wyglądają jak suknia „chemise", przepasana wązkim paseczkim, z tyłu peleryna, przeważnie długa albo krótka, obszyta frendzlą jedwabną, zwłaszcza przy płaszczach z lżejszej materji. Płaszcz czarny urozmaica kołnierz ceratowy, również bardzo noszony przy kostjumach; do tego mała czapeczka z ceraty.

Wiele pań nie uznaje płaszczy, zastępując je długiemi pelerynami bardzo szerokiemi. Prześlicznie wygląda taka peleryna z niebieskiego jedwabiu suto przymarszczona do szerokiego pasa, który zawija się wokoło szyi i tworzy w ten sposób kołnierz, Pas ten, zakończony popielatą frendzlą jedwabną i naszyty dyskretnie tak jak cała peleryna wązkiemi pliskami popielatego koloru. Zawijany toczek niebieski z popielatym uzupełnia tę oryginalną a elegancką toaletę.

Kostjumy są modne dwojakiego rodzaju. Dla pań mniejszego wzrostu plisowana spódniczka i wolny gładki żakiecik „sac", zapięty na jeden guzik, haftowany delikatnie na kołnierzyku szalowym, na mankietach i przy kieszeniach, wycinanych półokrągło. Wysokiemu wzrostowi odpowiada długi żakiet. Na wiosennych wyścigach tegorocznych" w Paryżu, ogólną uwagę zwracał trochę może ekscentryczny, lecz wspaniały kostjum z kreponu, koloru terakota.

Spódniczka gładka, żakiet długi, z przodu głęboko wycięty, od pasa do samego dołu haftowany jedwabiem tego samego koloru w motyw egipski i taki sam szeroki haft na rękawach. Kołnierz długi wązki, nawpół stojący.

Suknia „chemise" ma coraz mniejsze powodzenie, przynajmniej chwilowo, gdyż zanadto jest praktyczną, ażeby ją zarzucono zupełnie. Gładki staniczek, najczęściej wysoko zapięty pod szyją, albo wycięty, z białym kołnierzem, a la „Marie Antoinette" i spódniczka szeroka, suto bardzo przymarszczona do staniczka w ten sposób, że tworzy ryszkę zastępującą pasek, — oto ulubiona suknia paryżanki. Modne są też przy gładkich staniczkach głęboko wyciętych białe kamizeleczki batystowe albo płócienne.

W ciągłem zawieszeniu jest kwesja długości sukien. Teoretycznie, twórcy mód uchwalili suknie dłuższe, prawie po kostki i znalazła ta moda ogólną jakoby aprobatę, lecz krawcowe paryskie muszą staczać formalne walki ze swemi klijentkami, które wbrew wszelkim uchwałom przymilają się ażeby suknia była jeszcze o jeden centymetr krótszą.

Niedaleka przyszłość okaże, kto w tej walce zwycięży, narazie sukienki sięgają trochę niżej kolan — może do jesieni utorują sobie drogę do kostek.

Ze świata.

Co czaruje mężczyzn?

Pociąg, jaki wywierają niektóre kobiety na mężczyzn, jest zagadką, którą oddawna już starano się wyjaśnić daremnie. W czem leży ów urok tajemniczy, który porywa serca mężczyzn, a który promieniuje od nielicznych tylko przedstawicielek niewieściego rodu? Zastanawia się nad tą kwestją w jednej ze swych pogadanek M Makmahon i próbuje znaleźć na nią odpowiedź

„W pierwszej linji możnaby sądzić, że w piękności. Jakże rzadko jednak klasyczna miara piękności rysów, w parze idąca nawet z wdziękiem i urokiem przyspiesza bicie serc męskich. Może częstokroć kobieta posiadać piękność Wenus starożytnej a jeszcze nie pociągnie za sobą serc męskich. Naodwrót zaś zdarza się, że kobieta o rysach zgoła nie regularnych i nie imponującej bynajmniej postaci, która obojętnemu widzowi wydała się wprost nieładną, posiada iście demoniczną moc nad sercami mężczyzn. Pię-

kność jest kwestją przypadku, ale wdzięk i gracja to rzeczy, które się nabyć dadzą świadomie, w pewnej mierze przynajmniej. I dla tego kobieta pracować może nad ich nabyciem, w nich bowiem więcej może, niż w pięknie linji, leży ów urok tajemniczy. Czyż nieraz nie zauważyliśmy, jak wśród ożywionej rozmowy, pod wpływem zabawy lub wzruszenia przeobraża się taż sama kobieta, którą poprzednio uznawaliśmy za niepozorną zupełnie, jak się staje piękniejszą od prawdziwie pięknej. Czasami odcień jakiś, jakaś niespodziewanie pojawiająca się barwa cery, jakiś dźwięk głosu oszałamiający, jakiś ruch rąk podniesionych lub powiew unoszących się włosów, jakaś linja ciała — rzuca ów czar niewytłómaczony. Z takich drobnostek pojedyńczych właśnie składa się owa nieujęta piękność — potężniejsza od owej klasycznie prawdziwej."

Kącik humorystyczny.

Pójdź że Jagna!. —

Pójdź że Jagna! pójdz, a ino. —
Pić będziewa miód i wino!
Ślub ozdobny weźmiem, a no —
Jak dziedzice, w jasne rano:.

Nie zwyczajne też wesele urządzimy se raz dwa trzy. Niczem z miasta marmuzelę, przybiorę cię, jak się patrzy! Wdziejże na brzuch modne kiecki — amelnśik, lakiereczki: zaś na oczy szklane szyby, kiej stołeczna dama niby.

Cudnie będziesz ustrojona:
Całkiem goła wedle łona;:

Spudrowana, zglansowana, — dana-ż moja ejże dana! Dla bogactwa niby znaku ja ślub będę brał we fraku. Celender se na czub włożę. Czy mnie na to nie stać może?! Mam mareczki, — masz też i ty cał ki siennik tem nabity! Gdy spać pójdziem to-ć już wszędzie i tu i tam szelest będzie.

Pódź więc Jagna, pódź, dziewczyno,
Weźmiem hrabski ślub a ino!.. —

Eżet.

Na czem?

— Gdzie państwo wczoraj byli?
— W tyatrzy.
— A na czem?
— Wi heist na czem? Na dwa aksamitny krzesła.

Przy ślubnym kobiercu;

Proboszcz, zaślubiając samotną parę nowożeńców, z których jedno 60 drugie 70 latek liczyło, w nastroju oratorskim rozpoczął przemowę swą od słów.

— Panie! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią!...

Na zabawie pod „Gruszką".

— Zapraszam pannę Jagatę do pierwszego kadryla.

— Jeżeli pan Ignacz taki łaskaw, to ja wolim salceszon...

* * *

MARCINOWA; O panie Kalasanty, od czasu jak mój stary kiwnął. została duża dziura w mojem sercu.

KALASANTY: O pani Marcinowo, możeby tak kawał szmaty wyciąć z mego serca idziurę tę złatać?.

OFIARY.

Na powstańców górnośląskich

1146 Sąd Pokoju w Żarkach złożone przez Szymona Wieszczyka mk. 500

1147 Antoni Gębicki składa wręczone przez dzieci szkoły sieleckiej w dniu Imienin mk 2500

Na Czerwony Krzyż

1148 Lejzer Brandes Mk. 300

1149 Krakowski Frydler i Walrauch mk. 300

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski